

Jakie ptaki powracają na wiosnę do Polski?

ZAGADKA DLA DZIECI

Lato nam śpiewem umilają

Zimą na naszą pomoc czekają

/ Ptaki/

Żurawie



ŻURAWIE lecą w kluczach lub skośnych szeregach, wydając donośny głos zwany **klangorem**.

Kto w marcu pojedzie poza miasto, usłyszy żurawie. Zimowały w Hiszpanii lub we Francji w parach, gdyż dorosłe ptaki się nie rozstają. Jesienią młode leciały obok rodziców i sąsiadów, w kluczach. Teraz młode żurawie wracają już zaręczone - podczas zimowania połączyły się w pary. Pierwsza wiosna będzie dla nich trudna, bo będą musiały znaleźć sobie odpowiedni rewir, a najlepsze są już przecież zajęte przez bardziej doświadczonych ptaków. Może się okazać, że to, co przy roztopach jest bezpiecznym rozlewiskiem, zamieni się w suchą, niebezpieczną dla żurawi łąkę. Dlatego roczniaki nie przystępują do lęgów. Żyją w parach, ale o rozmnażaniu zaczną myśleć dopiero za kilka lat. Bywa, że łączą się w koczujące po bagnach stadka młodzików.

Skowronek - pierwszy zwiastun wiosny



Jako pierwszy z południowych krajów przylatuje skowronek. Zazwyczaj pojawia się z nastaniem pierwszych marcowych dni, ale bywa, że skowronki przylatują nawet pod koniec lutego. Skowronki symbolizują świt, a ich poranny śpiew to znak dla rolnika, że trzeba zacząć obrządek w gospodarstwie.

Bocian



Bociany są w drodze już od lutego, a bywa, że na początku marca pojawi się na polu jakiś niecierpliwy ryzykant. Ich wiosenna wędrówka trwa dwa miesiące i jest o miesiąc krótsza niż jesienna. Dlaczego? Bo bociany wiosną śpieszą się do swych gniazd i rewirów. Kto pierwszy, ten lepszy. Kto się spóźni, może stracić zeszłoroczny, dobrze sobie znany rewir lęgowy, a nawet gniazdo i partnerkę

Jaskółka czyni wiosnę



Co prawda przysłowie mówi, że pierwsza jaskółka wiosny nie czyni, to właśnie powrót tych ptaków sygnalizował wiosenne ocieplenie.

Kukułka



Chociaż na nasze ziemie ptak ten przylatuje dopiero w końcu kwietnia, to w wielu krajach on też jest zwiastunem wiosny.

Jerzyk



Jerzyki pojawią się nagle pod koniec pierwszej dekady maja. Będą leciały non stop, dniami i nocami. W locie będą łowiły owady i krople deszczu, a nawet ucinają sobie drzemki

Rudzik (słowik)



Pięknie śpiewa, ale tylko do wykucia się młodych. To ptak wędrowny. Do Polski przylatuje w końcu kwietnia, a odlatuje na zimowiska w końcu sierpnia.

Czajka



Wczesnym zwiastunem wiosny jest także czajka, która już w marcu przylatuje na lęgowiska. Zdarza się, że czajki w Polsce można spotkać już pod koniec lutego. Czajkę rozróżnić można po charakterystycznym czubku oraz biało-czarnym ubarwieniu. Niestety, czajka jest coraz bardziej nieobecna. Przyczyną jest intensyfikacja rolnictwa – mechanizacja i chemizacja w rolnictwie, drapieżnictwo lisów, psów, kotów, wron czy srok przyczynia się do stałego spadku liczebności tych wspaniałych ptaków.

Czyścimy stare budki lęgowe i wieszamy nowe - to pomoże dziuplakom. Dziko rosnąca kępa malin lub jeżyn może być ostoją pokrzewek. Sberta chrustu da schronienie rudzikowi lub strzyżykowi. Kilka posadzonych obok siebie świerków zwabi kosy i dzwońce. Nasz ogród może być nie tylko miejscem odpoczynku dla zgłodniałych i strudzonych wędrowców, ale także ostoją, gdzie będą przystępować do lęgów. Ważne jednak, aby były w nim miejsca zaciszne, łatwo dostępne poidła lub oczko wodne i żeby nie polował na ptaki nasz kot.

Pokoloruj bociana



Wizualizacja tekstu „Powracające ptaki” – tekst czyta jedno z rodziców.

Wyobraź sobie, że jesteś ptaszkiem, który powraca z ciepłej Afryki, gdzie spędził zimę. Kiedy się dowiedział, że u nas jest już wiosna, wybrał się w drogę, aby do nas powrócić. Leciał niewysoko. Przelatywał nad stadem lwów, z których jeden groźnie ryczał (dziecko otwiera buzię szeroko i udaje ryczącego lwa). Nad rzeką ujrzał słonie, które pięknie, na wszystkie strony kręciły trąbami (dziecko ze złączonymi i wyciągniętymi do przodu ustami kręci się na wszystkie strony). Na drugim brzegu rzeki wylegiwały się cztery tłuste hipopotamy (dziecko nadyma policzki cztery razy). Wkrótce ptaszek doleciał do morza i usłyszał szum jego fal (szu, szu, szu, szu). Morze było głębokie i szerokie i leciał nad nim nasz ptaszek przez wiele godzin. Kiedy znalazł się nad lądem, przysiadł na chwilę, aby się pożywić nasionkami (z buzi dziecko robi dziobek i lekko rozchyła środkową część ust, tworząc kółeczko). Po jedzeniu pięknie wyczyścił dziobek (języki czyści kąciki ust). Wiedział nasz ptaszek, że już jest niedaleko – przeleciał jeszcze nad pastwiskiem, gdzie brykały koniki (klaskanie) i minął w powietrzu wieżę Kościoła, gdzie głośno biły dzwony (bim, bam, bim bam). Na polu, tuż przy jego rodzinnym lesie pracował traktor (naśladujemy wargami dźwięk traktora). Jeszcze tylko kilka machnięć skrzydłami i już był przy swym rodzinnym gnieździe. Poczuł się szczęśliwy i radośnie zaśpiewał.